

Dziennik Białostocki

Kośćciszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Min. Zaleski do prasy całego świata o niemieckiej propagandzie na Górnym Śląsku

LUGANO. 16.12. Min. Zaleski przyjechał do Lugano, aby przedstawić prasy zagranicznej. Nawiązując do swego przemówienia na posiedzeniu Rady Ligi, min. Zaleski mówił o deklaracjach niemieckich polityków w sprawach mniejszości i przypomniał przemówienie prezydenta Hindenburga, wygłoszone na Śląsku polskim. Min. Zaleski oświadczył dalej, iż mowa tego na Radzie Ligi nie dotyczyła całokształtu systemu ochrony mniejszości przez Ligę Narodów, lecz miała za zadanie omówić nie działalność niemieckiego Volks-

bundu na Górnym Śląsku, którego akcja szerzy niepokój w kraju. Byłbym zadowolony — mówił min. Zaleski — gdyby min. Stresemann poruszył problem mniejszości narodowych przed Radą Ligi. Jednakże w tej sprawie ja będę miał więcej do powiedzenia, niż min. Stresemann. Sprawa szkolnictwa na Górnym Śląsku z powodu akcji niemieckiego Volksbundu stała się problemem politycznym. Sprawa ta wyzyskiwana jest dla celów propagandy przeciwpolskiej, która daży do przyłączenia Górnego Śląska do Niemiec.

Parlament niemiecki bez prawa na nocnym budżetowym posiedzeniu

BERLIN. 16.12. W dniu wczorajszym miały się rozpocząć ferie świąteczne Reichstagu. Ponieważ budżet na rok bieżący nie został jeszcze uchwalony, zwolano dziś na godz. 9 wieczorem posiedzenie Reichstagu, poczem o godzinie 1 w nocy nastąpi jeszcze jedno ostatnie posiedzenie. Prezydent Reichstagu Loeb wydał zarządzenie, aby dziś w bufcie w Reichstagu nie wyda-

wano trunków alkoholowych. Zarządzenie to wywołało liczne komentarze. „Deutsche Ztg.” pisze, że kompromituje ono w wysokim stopniu członków Reichstagu. Coprawda nie można czynić nierzeczywistości. Loeb zarządził z tego powodu, po nieważ często na posiedzeniach nocnych rozgrywały się sceny, które w zupełności usprawiedliwiają wyżądanie podobnego zarządzenia. ATE

Tajemniczy zgon dyplomaty francuskiego w sowieckim ekspresie syberyjskim

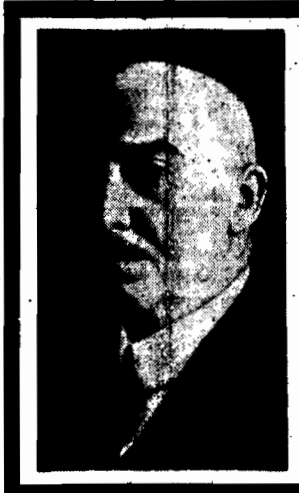
Z Moskwy donoszą: W ekspresie syberyjskim zmarł wśród tajemniczych okoliczności młody dyplomata francuski p. Fabrice, który wysłany był z Paryża do Pekinu w charakterze kurjera dyplomatycznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Zmarły pochodził ze znanej rodziny przemysłowców francuskich. Osiadł przed rewolucją w Rosji. Podzielał on podobno przeciwno-

wieckie poglądy pewnych kół rosyjskich. Sowiecki komunikat o zgonie francuskiego dyplomaty twierdzi, iż powodem tego zgonu nie są znane oraz że władze sowieckie zaopiekowały się pocztą dyplomatyczną, która zmarły przewoził.

Ku czel pierwszego Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabriela Narutowicza

Wczoraj poświęcono nową kryptę i sarkofag
w Katedrze św. Jana w Warszawie

W dniu dzisiejszym, jako w szóstą rocznicę zamordowania Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza, odbyła się w Katedrze św. Jana uroczystość poświęcenia nowej krypty z grobem oraz podobizną ś. p. Zmarłego w brzoźnie i na pergaminie. W skład prezydium komitetu wykonawczego uczczenia pamięci Prezydenta Narutowicza wchodził pp. Aleksander Babiński, Wacław Cywiński, Artur Sliwiński, Leopold Skulski i Ludwik Tołkoczko.



Uroczystość poświęcenia krypty poprzedzona była nabożeństwem, odprawionym przez ks. kardynała Karkowskiego w asyście biskupa Galla i duchowieństwa kapituły warszawskiej. Na nabożeństwie był obecny przedstawiciel p. Prezydenta, rząd, przedstawiciele Sejmu, Senatu, organizacje naukowych, społecznych, samorządowych oraz rodziny ś. p. Prezydenta Narutowicza. Po poświęceniu krypty wmurowany został w ścianę krypty odpowiedni akt, podpisany przez dostojników państwowych wraz z księgą pamiątkową, opiewającą życie i czyny ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Krypta wykonana została przez inż. Wacława Cywińskiego przy współpracy prof. Mariana Lalewicza, przy udziale prof. art. rzeźb. Edwarda Wittiga. W pracach budowy uczestniczyli współpracownicy komitetu W. Michno i J. Turalski. Roboty murarskie wykonała firma rzeźb. - sztuk. G. Niewiński, granitowe i marmurowe B. Sypniewski, witrażowe T. Białkowski, metalowe H. Zieliński i S-ka, brązownicze Bracia Łopieńscy, elektrycy inż. A. Rybka. Część marmurów, użytych do budowy krypty dostarczył magistrat m. Warszawy.

Przy lożu chorego króla Anglii

Dalsze zabiegi lekarzy — ubolewania Mac Donalda

LONDYN. 16.12. — Specjalny telegram United Press dla naszego pisma. — Przy lożu chorego króla zebrało się ponownie konsylium, złożone z 5 lekarzy, wśród których był także specjalista radolog.

Wydany po tem konsylium biuletyn wieczorny podaje, że król spędził cały dzień spokojnie i pewnie czas spał. Chociaż puls jest niezmienny i gorączka się nie podniosła, król jest bardzo osłabiony,

wskutek czego lekarze postanowili dokonać ponownie masażu. Wczoraj przywódca Labour Party Mac Donald wygłosił przemówienie, w którym dał żywy wyraz ubolewania z powodu choroby króla, zaznaczając, że przemawia w imieniu całego stronnictwa. Niemal dziś — mówił Mac Donald — ani jednego członka Labour Party, któryby nie zajął modłów o powrót J. K. Mości do zupełnego zdrowia.

Naprzeciw Chorzowa polskiego — Chorzów niemiecki

za odszkodowanie otrzymane od Polski

BYTOM. 15.12. — Tel. wł. — Socjalistyczny poseł do sejmiku pruskiego, Franz, postawił wniosek, aby suma uzyskana przez Rzeszę od Polski tytułem odszkodowania za Chorzów, inwestowana była całkowicie na terenie niemieckiego

Górnego Śląska. Partia socjaldemokratyczna w Landtagu rozszerzyła ten wniosek w kierunku utworzenia na Śląsku niemieckim wielkich zakładów azotowych za całą sumę odszkodowań w wysokości 35 mil. mk.

Zamordowanie właściciela domu w Łodzi

Zbrodniarz był przyjacielem służącej

Nasz korespondent łódzki telefontuje: Onegdał późnym wieczorem zamordowano w Łodzi Michała Króla, właściciela kamienicy przy zbiegu ulicy Zawadzkiej i Alei 1-go Maja.

Zamordowanego znaleziono w pozycji kłęczącej w korytarzyku mieszkanka, prowadzącym do kuchni. Król otrzymał rany podeszłowe w głowę i klatkę piersiową. Zbrodnię odkrył zięć Króla, na-

zwiskiem Szewellew, mieszkałcy o piętro wyżej. Zwiolki zastał już w stanie stygnącym. Sunków między naszymi krajami. Zamieszkała u Króla kochanka służącej Walerji Kukulskiej, Marian na Pytko, złożyła sensacyjne zeznania. O godz. 9 zastała Pytko w kuchni niezanego osobnika, którego służąca Kukulska przedstawiła jako swego znajomego. Pytko wyszła następnie na miasto. W mieszkaniu pozostał Król, a w kuchni Kukulska zabawiła się rozmową ze swym gościem, który prawdopodobnie jest mordercą.

Zamordowany Król był wdowcem i uchodził za człowieka zamożnego.

BELGIJSKA PARA KRÓLEWSKA na otwarciu wystawy sztuki polskiej w Brukseli

BRUKSELA. 16.12. Król i królowa belgijski dokonali otwarcia w Palais des Beaux Arts wystawy sztuki polskiej, zorganizowanej przez Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych. Wystawa spotkała się z dużym uznaniem ze strony zwiedzających i dostojników oraz krytyki fachowej.

Marszałek Piłsudski na wystawie w Warszawie



Rzeźba w brzoźnie Ogi Niewskiego.

EPIDEMIA GRYPY w Chicago

WASZINGTON. 16.12. „Chicago Tribune” donosi, iż z powodu szerzącej się epidemii grypy, zmarło w ciągu 24 godzin w Chicago 10.000 osób.

Import polski na Litwie

mimo u rudnień komunikacyjnych i celnych

KOWNO. 15.12. — Tel. wł. — „Rytas” donosi, że w r. 1927 przewieziono z Polski do Litwy różnorodnych towarów na sumę 39 mil. litów, co czyni ogółem 19 proc. całego importu. Polska w przewozie towarów do Litwy zajmuje 2-gie miejsce, gdy pierwsze przypada Niemcom. Import z Polski wynosił: węgla 70 proc., łańby 100 proc., ce-

mentu 50 proc. Jeżeli Polsce uda się przeprowadzić legalizację swego wywozu do Litwy, to bez wątpienia ogólny limit port z Polski do Litwy wyniesie 50 proc. Co może Litwa wysłać do Polski? — zapytuje „Rytas”. Nieci! Jedyną korzyść, jaką może Litwa mieć, to spław po Niemnie.

Pruska pięść na stole obrad w Lugano

Bezczelne maniere Stresemanna w Radzie Ligi Narodów

LUGANO. 16.12. — Tel. wł. — Odbyło tu ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów było widowiskiem niezwykłej napaści delegata Niemiec min. Stresemanna na delegata Polski min. Zaleskiego.

Na porządku obrad znalazła się sprawa mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. Sprawozdawca Adatcl błąd zreferował bezpodstawne pretensje hakatystycznego „Volksbundu” poczem wśród ogólnego poruszenia zabrał głos min. Zaleski i stanowczym, a spokojnym głosem oświadczył:

— Od pewnego czasu Volksbund zaspisuje Radę petycjami, które podają wypadki pozbawione wszelkich podstaw, albo wyciągają sprawy drugorzędnej znaczenia.

Reklamacje te przedkłada Volksbund Radzie bez podjęcia próby dościsła do porozumienia z kompetentnymi władzami polskimi.

Na dowód, jak bezpodstawne są insynuacje niemieckie, min. Zaleski przytoczył daty statystyczne, świadczące, iż na Górnym Śląsku na 200 tys. ludność niemieckiej jest 90 szkół, w których uczy się po niemiecku 20 i pół tysiąca uczniów.

Następnie minister mówił: — Gdy Rada ambasadorów postanowiła połączyć część Górnego Śląska z Polską,

znaleźli się prorocy, którzy przepowiadali straszne następstwa, tej decyzji. Przewidywali oni konflikty społeczne i walki narodowościowe. A tymczasem stan gospodarczy Górnego Śląska jest bardzo dobry.

Tu min. Zaleski zakomunikował w cyfrach wyniki produkcji w poszczególnych dziedzinach, co wywołało wśród słuchaczy

niezwykłe wrażenie. Niemal na Górnym Śląsku konfliktów społecznych, a walk narodowościowych — ciągnął dalej min. Zaleski — nie byłoby wcale, gdyby

Volksbund zaprzestał swej agitacji i prowadzenia akcji wywołowej.

Jest rzeczą wielokrotnie stwierdzoną, że przemysłowcy niemieccy wywierają presję na robotników polskich, aby ich zmusić do posyłania dzieci do szkół niemieckich.

Rząd polski okazuje maximum liberalizmu, tolerując istnienie organizacji, której członkowie dopuszczają się

zbrodni stanu.

Min. Zaleski poparł to rewelacyjnie oświadczenie zacytowaniem szeregu wyroków sądowych, poczem mówił:

— Dyrektor administracyjny centrali Volksbundu w Katowicach p. Ulitz oskarżony był o ułatwianie ucłeczek dezercerom i tylko dzięki swojemu charakterowi pośta do sejmiku śląskiego, który mu zapewnił nietykalność poselską, pozostał na wolności.

Akcja, jaką prowadzi Volksbund,

zmierza nietylko do podważenia autorytetu rządu polskiego na Górnym Śląsku, lecz także może ona — o ileby była nadal tolerowana — stanowić istotne

niebezpieczeństwo dla pokoju. W tych warunkach skargi Volksbundu, rozstrzygane przez Radę, mogą przynieść tylko szkodę autorytetowi Ligi Narodów.

Gdy min. Zaleski skończył swą mowę, nastąpiła scena, której Liga Narodów dotychczas nie widziała.

Oto Stresemann zerwał się z miejsca i

bił pięścią w stół, krzyknął: — To niesłychane!

Poczem, wśród ogólnego zdumienia i poruszenia, p. Stresemann mówił rozdrażnionym głosem, że zarzuty przeciw Volksbundowi są niesłuszne i że wywoły min. Zaleskiego nodyktowane są chyba niewiastą do mniejszości niemieckiej.



Czarowny uśmiech.

Teatr emigrantów polskich we Francji



Star... m tow km Piłsudskiego, zorganizowano pod kierunkiem p. Antoniego Piekarskiego teatr, który objędy wszystkie większe skupienia polskie we Francji. Oto fragment sztuki Tejmajera „Judasz” odegranej przez robotników polskich w St. Denis. Teatr ten cieszy się wielkim powodzeniem w najszerszych kołach emigracji.

Frazeologia pokojowa

Po rozmowach Stresemanna z Briandem i Chamberlainem

LUGANO. 16.12. Stresemann Briand i Chamberlain wydali wspólny komunikat, w którym m. in. jest powiedziane:

„Prowadzone ostatnio przez nas rozmowy przekonały nas, że polityka pojednania i zbliżenia między naszymi krajami jest najwłaściwszą drogą do zagwarantowania pokoju.

Tę politykę pozostanemy nadal wierni i w tym duchu prowadzić będziemy dalsze pertraktacje. Jesteśmy zdecydowani uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, aby jak najszybciej dojść do ostatecznego usunięcia trudności, wynikłych po wojnie światowej i w ten sposób zapewnić pomyślny rozwój sto-

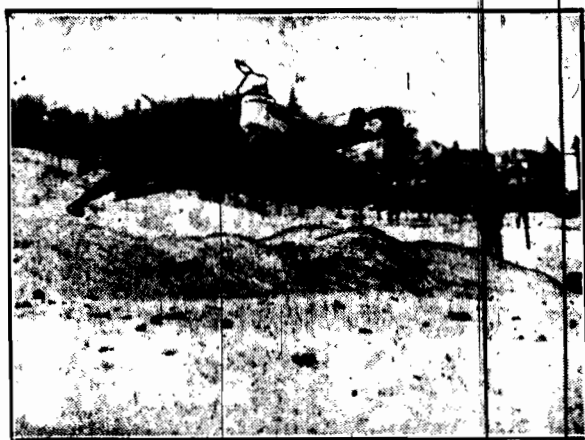
W SREBRZYSTO-ŚNIEŻNEM KRÓLESTWIE ZIMY



Zamarznęta Niagara jest celem jeszcze liczniejszych wycieczek, niż w lecie.



Widok z centrum miasta w Salt Lake City (Ameryka).



Budowa prowadzona przez niefortunnego kierowcę, wykończyła się, co spowodowało na miękkim puchu śnieżnym okalającym zlodowaciały tor saneczkowy. Pasażerowie naturalnie wyszli bez szkody dla zdrowia.

Czarna lista 8.000 klientów

Z fałszywych handlu na „raty”

Nowością czasów powojennych w Polsce, a szczególnie w Warszawie, jest handel na raty. Handlem „ratowym” zajmuje się około 90 proc. kupców i to we wszystkich dziedzinach handlu, poczynając od manufaktur, a kończąc na biżuterii i wrecznych piórach.

Do niedawna nie łatwiejszego nie było, jak kupić na raty. Dziś trochę się to zmieniło na gorsze. Niesumienni klienci zmusili kupców do ostrożności w udzielaniu kredytu.

Dawniej wystarczało pokazać jakąś kolwiek legitymację z fotografią, dziś procedura kupowania na raty nieco się skomplikowała.

Nauczeni nieraz gorzkim doświadczeniem kupcy - „racharze” sporządzili listy swych niesumiennych klientów i rozesłali je sobie wzajemnie. Listy te nazywano „czarnymi”. Zawierały one przeszło 8.000 nazwisk niesumiennych klientów, podzielonych na kategorie:

A — to ci, którzy wykupują weksle z protestu, lub pod groźbą skierowania sprawy na drogę sądową; B — to ci, których sąd dopiero zmusza do uregulowania należności; wręcz C — to ci, którym nikt już nie da rady, bo jeśli pracują, to mają pensje zaareztowane i wreszcie wyroku sądowego, niema im co zabrać na pokrycie należności.

Niektóre nazwiska klientów z „czarnej listy” są już popularne między kupcami, sprzedającymi na raty.

Do niedawna operowało na terenie Warszawy kilka dobrze zorganizowanych band, zaopatrzonych we wszelkie legitymacje z fotografią. Bandy te kupowały różne przedmioty na raty, żeby je następnie za bezcen sprzedawać za gotówkę.

Dziś kupiec nie zawrą transakcji, zanim nie upewni się, że danego klienta nie ma na „czarnej liście”.

Aby jeszcze bardziej zabezpieczyć się przed niesumiennymi klientami, kupcy zamierzają zastąpić sobowłaz

ZNACZKI POCZTOWE Z WIZERUNKIEM PAPIEŻA

Po raz pierwszy w dziejach chrześcijaństwa

Nigdy jeszcze żaden znaczek pocztowy nie posiadał wizerunku papieża. Obecnie dopiero w najbliższej przyszłości ukazać się znaczki pocztowe z podobizną papieża, które zostaną wydane w Toledo w Hiszpanii pod nazwą marek katekumbów.

Znaczki te obok wizerunku Piusa XI będą miały podobiznę króla Hiszpanii. Nazwa „katekumbów” pochodzi stąd, że dochód ze sprzedaży ich przeznaczony jest na odbudowę katekumbów św. Damazego w Toledo oraz na sfinansowanie przeprowadzanych tam robót wykopaliskowych.

A zatem po raz pierwszy w historii wizerunek papieża znajdzie się na znaczku pocztowym.

Z cyklu rozrywek bogatych Amerykanek



Zamest. wierzchowca — strud.

na weksle innymi dokumentami o charakterze prawnym — obowiązującym, któreby np. przedmiot nabyty, za który nie uregulowano należności, określają prawnie za kradzież.

Pomysł ten są najwymowniejszym wyrazem stosunków panujących w handlu na raty.

Fizyczna młodość nie wraca... „Odmladam tylko duchowo” mówi dr. Woronow

Słynny chirurg dr. Woronow przygotował obecnie światu nową niespodziankę, która w wielu zwolenników operacji odmładzających wywoła uczucie zawodu i rozczarowania.

Młanowicie apostoł odmłodzenia oświadczył, że jego przeszczepiania gruczołów są w gruncie rzeczy czemś zupełnie innym, aniżeli się mniema powszechnie.

Chodzi bowiem tutaj o odmłodzenie przede wszystkim ducha i umysłu, nie zaś ciała.

— Nie sądzę — powiada dr. Woronow — aby wysiłkom wiedzy udało się kiedykolwiek zawrócić koło czasu. Przypuszczenie, że ze starych można zrobić młodych jest fantastycznym, o ile ma się na myśli energię fizyczną.

Biednym jest mniemanie, jakoby starzy ludzie pragneli odmłodzenia

tylko ze względów fizycznych. Takich jest zaledwie 5 procentów.

Bardzo rzadkiem jest wypadek, aby ludzie w ciągu swego życia rozwijali jedną tylko stronę swej natury. Zdarza się to tylko u ludzi anormalnych. Według moich doświadczeń i obserwacji ludzie, które kobiety, którzy doszedszy do pew-

nego określonego wieku odczuwają, że mogliby rozwijać jeszcze żywą działalność duchową, gdyby tylko ciała ich doznały pewnej podnie-

ty. W kołach intelektualnych pełno takich ludzi. Są to lekarze, adwokaci, artyści, aktorzy, literaci. Nie chcą oni odmłodzić się, ale pragną spotęgowania sił żywotnych swego umysłu.

Tym pragnieniem można zadość uczynić przy pomocy metody przeszczepiania gruczołów.

Właściwie nie odmładza się wcale tych ludzi, a jeżeli czasem cera ich stanie się świeższa, to jest to tylko czysty przypadek. Cały wynik operacji polega na tem, że pacjent może rozwijać swoje sily intelektualne i uczuciowe, nie odczuwając rozstroju organizmu fizycznego.

Walka burmistrzów francuskich z niemoralnością publiczną

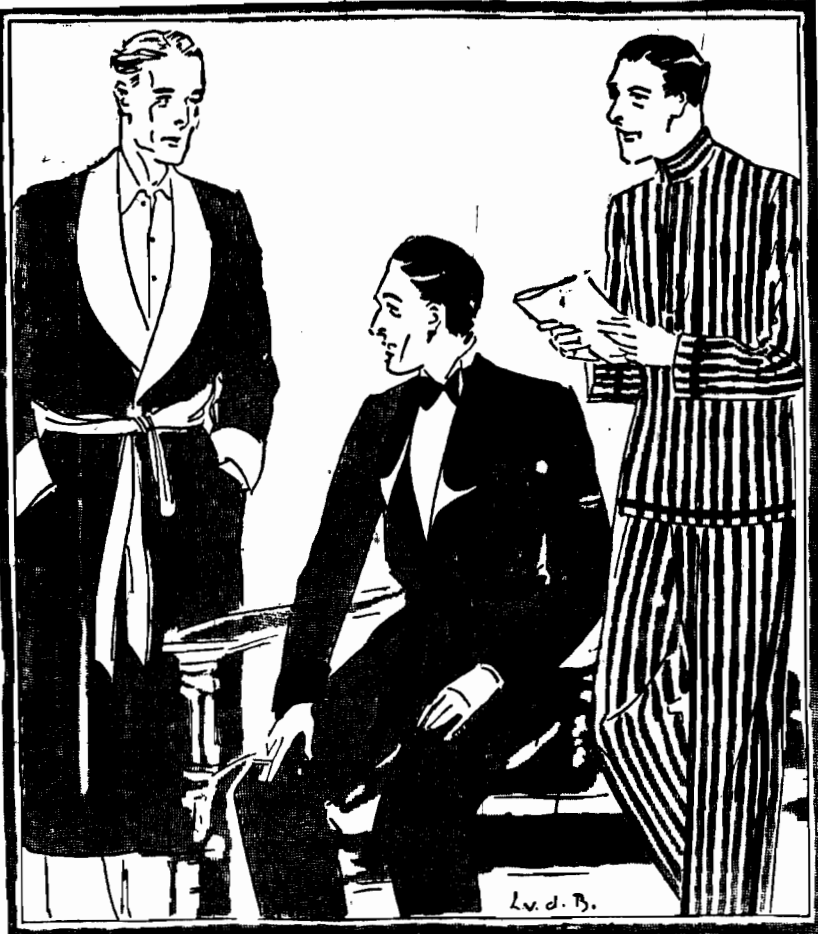
Burmistrzowie wielkich miast francuskich coraz energiczniej zwalczają pornografię. Zapoczątkował walkę burmistrz z St. Etienne, następnie burmistrz Lyonu Herriot zabronił wystawiania na widok publiczny w kioskach miasta i sprzedawania 28 nieprzyzwoitych publikacji.

Lille, Wersalu i Lourdes. Prefekt departamentu Sekwany zabronił wykładania w kioskach Paryża i sprzedawania siedmiu niemoralnych publikacji. Bardzo energicznie wystąpił również burmistrz z Epinal, rozciągając na księgarnie i sprzedawanie i sprzedawanie gorszących wydawnictw.

W ślady jego poszli burmistrz

W pantoflach, czy pod pantoflami mężczyzna powinien być elegancki

Wygoda i praktyczność domowego stroju



L. d. B.

„Wszędzie dobrze, a w domu najlepiej”, zdarza się, że i przed czterdziestką młody człowiek hołduje takiej zasadzie, a o ileż pewnie po niej!

Dość niepewnie natomiast panowie nasi łączą wygodę domową ze starannością ubrania. Nie lubią się przebierać — podobno. Chętnie wycierają domowe kąty temi samymi ubraniami, w którym pracują, siedzą w kawiarni, a nawet chodzą na wizyty. Jest to zasadniczy brak dobrych przyzwyczajeń.

Nie wystarczy zdjąć kołnierzyk, ma rękawicę i rączkę żonę i najbliższych domowników widzieć w niewygodnym, nieczystym, nieodpowiednim ubraniu. To nie jest wybredność, to jest niedopuszczalna u do- brze wychowanego mężczyzny. Wolno mu natomiast mieć specjalny strój domowy, wygodny i estetyczny.

Na taki ubiór domowy nadają się wszelakie materiały, zależnie od gustu i zaможności pana. Je- dwab jest zbyt kłopotliwym dla elegan- tów, ale np. welwet prążkowany jest tani, trwały i dobrze wygląda. Wel- niane fanele należą do gustownych i praktycznych materia- łów, lepiej jednak o- bejść się nawet tań- szym strojem domo- wym, niż nie mieć go wcale; niszczy się

wtedy niepotrzebnie ubranie. Drzemka po obiednie, wygodny fotel, zabawa z dziećmi — wymagają cze- goś innego, niż po- dróż, kasyno, biuro. Moda pozwala pa-



nom na pewną fanta- zję w dziedzinie do- mowego stroju. Pa- nowie starsi lub bar- dzo wygodniccy chę- nie ubiorą się w dłu- gawy szlafrok, na- rzuciwszy na podłokate

spodnie, ozdobiony wylogami z tegoż po- pielatego materiału i przepasany paskiem. Młody kawaler lub młody żonkoś woli kostium z krótką blu- zą, z kołnierzem smo- kingowym. Bluza mo- że być lekko wmar- szczona w pasek. Ła- dny kolor granato- wy, popielaty, gustu- wne desenie dozwol- one są przy tym lek- kim i wywrotnym stroju domowym.

Niewszycy panowie lubią pokazywać odkrytą szyję (za- mierzmy o tajemni- cach „jabłka adamo- wego”) — chętnie te- dy wdziają bluzy bar- dzo wygodne, wcia- gane przez głowę, zaopatrzoną w zgrab- ny, stojący kołnie- rzyk. Jest to strój skromny, nieco su- rowy, lecz można go u- rozmaicić wypustka- mi lub listewkami z odpowiedniego ma- teriału w innym ko- lorze.

A pantofle? Zaleta ich musi być przede- wszystkim wygodna, nie zaszkodzi im przytem i trochę ele- gancji: dobry fason ze skórki lekkiej lub miękkiego materiału. W pantoflach, czy pod pantoflami — co zdarza się i równo- czesnie — mężczyz- na powinien zachować dobre pozory, no i dobre o sobie mniemanie. Jako po- łowę szlachty i pu- rycjonów na podłokate

ba, pastela i ołówkiem prac, przygo- towane na wystawie.

Dzieli się one na kilka rodzajów. Na pierwszym miejscu znajdują się karykatury portretowe różnych zna- nych osobistości ze świata artystycz- nego i politycznego Francji oraz popular- nych „tubylców” Montparnassu pary- skiego.

Malarstwo współczesne „paryskie”, ujęte w karykaturze, a więc karykatury na obrazy, „trick” malarstwo, re- cepty i śmieszności kompozycji twó- ców, wszystko to tchnie bunt weso- łością i ostrą spostrzegawczością pol- skiego malarza.

Galeria Louvre'u znalazła odbicie w pięknych kartonach Czernańskiego, który na wesoło spojrzal na dzieła wielkich mistrzów pędzla i w karyka- turze, wykonanej manierą tych mi- strzów, podkreślił charakterystyczne, a zabawne strony obrazów Velasqueza, Rubensa, Van-Dycka.

Nareszcie czwarty rodzaj stanowią sentymentalno — drwiące obrazki, (czarno — białe) scen ulicznych Pary- ża, takich znanych i drogiej dla ka- żdego, kto długo mieszkał w tem dzi- wnym mieście i ukończył je.

Czernański nie jest już „hommo nu- vus” dla Paryża. Jego obrazy, wy- stawione w jesiennym salonie pary- skim, świadczyły na jego korzyść, który dał wysoką ocenę twó- rczości polskiego artysty-malarza. Nie miełła agentura artystyczna tak har- dzo zakłopotowana się kartonami Cz- ernańskiego, który w ten sposób robi szczerą i samorodną propagandę pol- skiej sztuki.

Czyni to lepiej niż organizatorowie polskiej sekcji salonu, gdzie francuska publiczność pokłada się od wieka, przglądając się dawno na zachodzie zapomnianym „poszukiwaniem nowych dróg”.

Dziwiasz się Francuz, spotykasz obok „poszukiwaczy” obrazy Skocz- lasa i przyja, wreszcie amantami: — Dlaczego te piękne płótna zna- leży się w tak dziwnym i nieostojnym sa- lonie? —

Mnie się zdaje, że zdumienie to nie jest bezpodstawa.

F. A. Ossendowski

„CO TO JEST SPORT?”

Książka, którą każdy w nien przeczyta

W dziele propagowania sportu i wy- chowania fizycznego osiągnęliśmy coraz to nowe zdobycze. Ostatnio ukazały się na półkach księgarskich dwie ksi- ążeczki znanego publicysty i sportowca Wiktor Junoszy — „Dobrowieści p. t. „Co to jest sport?” i „Co każdy o bok- sie powinien wiedzieć”. Piękna szata zewnętrzna, minimalna cena (75 gro- sy) oraz doskonale opracowany tekst — oto zasadnicze zalety tych dwu cen- nych wydawnictw.

Znakomity siłacz wiedeński



Kudolt Schilberg pobit rekord świata w dźwignię ciężarów, podno- sząc 126,5 kg.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)